

Sygn. akt II Ca 213/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Urszula Wynimko (spr.)
Sędziowie:	SSO Barbara Puchalska SSO Bogusław Suter
Protokolant:	st. sekr. sąd. Zofia Szczęsłowicz

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa P. J.

przeciwko K. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 18 grudnia 2012 r. sygn. akt I C 537/11

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.200 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Powód P. J. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Perfekta P. J. wniósł o zasądzenie od pozwanego K. M. kwoty 12 201,75 zł wraz z odsetkami od dnia 10 kwietnia 2011 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym Sąd Rejonowy w Białymstoku uwzględnił powództwo w całości.

Na powyższe pozwany K. M. wniósł sprzeciw domagając się oddalenia powództwa.

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2012 roku Sąd Rejonowy w Białymstoku oddalił powództwo (punkt I wyroku); zasądził od powoda P. J. na rzecz pozwanego K. M. kwotę 2 417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt II wyroku) oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Białymstoku kwotę 134,62 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (punkt III wyroku).

Z poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń wynikało, że strony zawarły ustną umowę, na podstawie której powód miał wykonać w domu pozwanego prace remontowe w zakresie ułożenia glazury oraz dokonania montażu armatury w dwóch łazienkach. Następnie, strony poszerzyły umowę o zabudowę sufitów w salonie i kuchni, zabudowę gipsowo – kartonową na poddaszu domu oraz rozbudowę instalacji elektrycznej. Po zakończeniu prac powód wystawił fakturę VAT Nr (...) na kwotę 14 580 zł, która została opłacona przez żonę pozwanego w dniu 1 marca 2011 roku. Spór w sprawie sprowadzał się do rozstrzygnięcia kwestii, czy wynagrodzenie za umówione prace wykończeniowe zostało ustalone w sposób wskazywany przez powoda, a więc na podstawie kosztorysu powykonawczego, czy też tak jak utrzymywał pozwany jako wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 14 000 zł.

Sąd Rejonowy podkreślił, że prezentowane przez strony stanowiska były skrajnie odmienne, a żadna z nich nie przedstawiła jednoznacznych dowodów świadczących o rzeczywistej treści umowy w zakresie sposobu ustalenia wynagrodzenia. Ustalone przez Sąd okoliczności ocenione przy zastosowaniu zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, doprowadziły do konkluzji, że bardziej prawdopodobną wersją była ta przedstawiona przez pozwanego. Powód nie przedstawił bowiem jednoznacznych dowodów na poparcie twierdzenia dotyczącego sposobu ustalenia wynagrodzenia z odwołaniem się do kosztorysu powykonawczego. Zwracając uwagę na treść art. 628 § 1 k.c. oraz art. 629 § 1 k.c. Sąd I instancji podkreślił, że powód jako wykonawca powinien był przedstawić pozwanemu przynajmniej w zarysie algorytm liczenia przyszłego wynagrodzenia, albo co najmniej zasadnicze elementy tego modelu. Tymczasem, powód przyznał, że nie wskazał pozwanemu ani tego, jaka będzie wartość wynagrodzenia, ale także tego, jak zostanie ona ustalona po zakończeniu robót. Twierdzenie o tym, że sam nie wiedział, jaka to będzie kwota było, zdaniem Sądu, niezrozumiałe. Sąd I instancji poddał również krytyce zasłanianie się przez powoda brakiem możliwości ustalenia wysokości wynagrodzenia w chwili pierwszej rozmowy stron z uwagi na nieznajomość projektu, ponieważ po tym jak przekazano mu stosowną dokumentację również nie podjął żadnych działań w celu zapoznania zamawiającego z tym, jaką kwotę powinien zgromadzić na poczet wynagrodzenia. Następnie, Sąd stwierdził, że oczekiwanie przez inwestora na uzyskanie wiedzy o wysokości wynagrodzenia za zamówione prace wykończeniowe, bądź chociażby sposobu jego ustalania jest podstawowym uprawnieniem, któremu po stronie wykonawcy odpowiada obowiązek ich udzielenia. Obowiązek ten nie mógł być spełniony poprzez odesłanie pozwanego do strony internetowej przedsiębiorstwa powoda, na której miały znajdować się informacje umożliwiające wyliczenie wynagrodzenia. Tym bardziej, że pozwany zaprzeczał powyższemu. Sąd Rejonowy ocenił jako nielogiczne i mało prawdopodobne, aby pozwany zgodził się na uzyskanie wiedzy o wysokości wynagrodzenia dopiero po upływie 3 miesięcy, z kosztorysu powykonawczego lub rachunku wystawionego przez wykonawcę. W kontekście ustalonej sekwencji zdarzeń, w szczególności uzgodnienia, że powód wykona prace, następnie ich rzeczywistego wykonania, w ocenie Sądu Rejonowego, bardziej prawdopodobną była wersja przedstawiona przez pozwanego, że strony ustaliły wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 14 000 zł. Jednocześnie, Sąd stwierdził, że za powyższą tezę przemawiało również towarzyskie tło zawarcia umowy. Z doświadczenia życiowego wynikało bowiem, że w takich wypadkach wykonawca odstępuje zazwyczaj od rozliczania wykonanych robót w ramach sformalizowanych procedur kosztorysowych, na rzecz korzystniejszego dla zamawiającego wynagrodzenia ryczałtowego. Jednocześnie, ze sporządzonej w sprawie opinii biegłego wynikało, że wynagrodzenie wyliczone przez powoda znacznie odbiegało od wyliczonego przy założeniu przeciętnych stawek; było nawet zawyżone w stosunku do tego, które wynikało ze wskaźników prezentowanych na stronie internetowej przedsiębiorstwa powoda. Na ryczałtowy sposób ustalenia wynagrodzenia wskazywały również zeznania świadków: G. M., M. K. (1), M. K. (2), M. J., G. Z. i K. W..

Kontynuując Sąd Rejonowy wyjaśnił, że decyzję w przedmiocie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego podjął z urzędu, przy czym jej celem nie była ocena ekwiwalentności wynagrodzenia w zestawieniu z zakresem robót w kontekście sposobu ustalenia wynagrodzenia przewidzianego w przepisach art. 628 § 1 k.c. Sąd założył, że opinia

może dać odpowiedź, czy którąś z przedstawionych przez strony wersji da się obiektywnie wykluczyć, jako mało prawdopodobną w zestawieniu z przyjętymi sposobami rozliczania prac, z uwagi na rozbieżność twierdzeń stron i odwoływanie się do różnych zasad ustalenia wynagrodzenia. Sąd zauważył, że zgodnie z wersjami kosztorysów biegłego K. Z. wynagrodzenie ustalone przy zastosowaniu modelu powołanego przez powoda było przybliżone do tego, które wynikało z wystawionych przez niego faktur, zaś wynagrodzenie przy zastosowaniu wskaźników przeciętnych było zbliżone do kwoty wskazywanej przez pozwanego, jako ustalonej ryczałtem. Powyższe oznaczało, że Sąd Rejonowy nie otrzymał spodziewanej odpowiedzi, ale ta ostatnia okoliczność potwierdziła, w jego ocenie, prawdopodobieństwo takiego właśnie sposobu ustalenia wynagrodzenia i w zestawieniu z powołanymi wcześniej okolicznościami i wnioskami wyprowadzonymi przez Sąd, dodatkowo uwiarygodniała stanowisko pozwanego. Na podstawie analizy prac wykonanych u pozwanego biegły wyliczył, że wynagrodzenie za te prace po stawkach wskazanych po stronie powoda wynosiłoby 23 707,43 zł, a przy uwzględnieniu przeciętnych, obowiązujących na terenie B. stawek za roboczogodzinę w okresie jesień – zima 2010 według robót z kosztorysu powykonawczego wyniosłoby 16 862,90 zł. Biegły zaznaczył, że sposób wyliczeń dokonanych w kosztorysie powoda jest wybitnie na niekorzyść pozwanego, ponieważ przyjęte w kalkulacji ceny zawierają podwyższony podatek VAT.

W dalszej kolejności wątpliwości Sądu I instancji wzbudził również sposób postępowania powoda już po zakończeniu robót i dochodzenia spełnienia świadczenia przez zamawiającego. Wszelkie czynności i rozmowy poczynając od zawarcia umowy, poprzez etap wykonywania robót, aż do ich zakończenia powód prowadził z pozwanym. Tymczasem, pierwszą z wystawionych faktur, z krótkim, bo zaledwie trzydniowym terminem płatności, powód dostarczył do miejsca pracy żony pozwanego. Jednocześnie, wskazanie w niej kwoty 14 580 zł, bez zastrzeżenia, że jest to wynagrodzenie częściowe również mogło sugerować, iż dotyczy ono pełnego wynagrodzenia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Rejonowy uznał żądanie pozwu za nieuzasadnione i oddalił powództwo.

O kosztach procesu postanowiono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. ustalając wysokość kosztów zastępstwa procesowego pozwanego na podstawie § 2, 4 i 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu wraz z doliczoną opłatą skarbową od pełnomocnictwa ustaloną na podstawie części IV załącznika do ustawy z dnia 16 listopada 2006 roku o opłacie skarbowej. Jednocześnie, z uwagi na tymczasowe wyłożenie przez Skarb Państwa w toku postępowania brakującej części wynagrodzenia biegłego, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od powoda kwotę 134,62 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości. Orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 628 § 1 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że „w przypadku wynagrodzenia kosztorysowego strony powinny osiągnąć porozumienie, nie tylko w zakresie planowanych prac, ale także przewidywanych kosztów” czy też „jeszcze przed wyrażeniem zgody na rozpoczęcie robót, wskazać przynajmniej przybliżoną wysokość wynagrodzenia”, podczas gdy wykładnia literalna przepisu wskazuje, iż wysokość wynagrodzenia można określić w pierwszej kolejności przez wskazanie podstaw do jego ustalenia, o jakich powód poinformował pozwanego, a czego zaistnienie wyklucza możliwość dalszych rozważań na temat innych sposób określenia wynagrodzenia;

2. naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na treść wydanego wyroku, a mianowicie:

I. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie wskazania w uzasadnieniu wyroku dowodów, na których Sąd się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz mylenia osoby powoda z pozwanym (przykładowo w zakresie obciążenia stron kosztami postępowania), co czyni rozstrzygnięcie nieczytelnym i trudnym do przeanalizowania;

II. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i dokonaniu dowolnej, pobieżnej, nie wszechstronnej, a jednostronnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w odniesieniu do:

a) ustalenia i przyjęcia, iż powód nie wskazał pozwanemu ani cen jednostkowych za prace, ani podstaw do ustalania kosztów prac, podczas gdy powód zeznał, iż pozwany był przynajmniej kilkakrotnie informowany o cenniku usług znajdującym się na oficjalnej stronie internetowej powoda, a ponadto pozwany bywając w miejscu prowadzenia działalności przez powoda nigdy nie deklarował, iż nie zna tych cenników aż do momentu procesu;

b) ustalenia i przyjęcia, iż już na początkowym etapie współpracy stron możliwe było ustalenie wysokości wynagrodzenia powoda, podczas gdy z materiału dowodowego wynika wprost, iż szereg prac (wykonanie sufitów w kuchni i salonie oraz zabudowy na poddaszu i modernizacja instalacji elektrycznej) zostało zgłoszonych do wykonania powodowi w grudniu 2010 roku;

c) ustalenia i przyjęcia, iż wersja zaistniałych wydarzeń podana przez pozwanego jest bardziej prawdopodobna, w sytuacji gdy Sąd I instancji nie wskazał dowodów, na podstawie których dokonał takiego rozstrzygnięcia, a pozwany wbrew uzasadnieniu wyroku nie jest osobą wiarygodną i zawsze uczciwą, gdyż nie dokonanie przez niego zapłaty pełnego wynagrodzenia za wykonane prace nie jest odosobnionym przypadkiem, co znajduje potwierdzenie w zgłoszonym dowodzie – nagraniu rozmowy telefonicznej na płycie CD i zeznaniach K. C.;

d) ustalenia i przyjęcia, iż przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego było decyzją podjętą przez Sąd z urzędu, w sytuacji gdy inicjatywę w tym zakresie podjęła strona powodowa wskazując jednocześnie na okoliczności, jakie mają zostać wykazane dowodem z ww. opinii, i który to dowód jest elementem inicjatywy powoda w dowodzeniu swoich twierdzeń i potwierdza w pełni jego stanowisko procesowe;

e) ustalenia i przyjęcia, iż pozwany zakupił samodzielnie lub pokrył koszt niezbędnych materiałów budowlanych, w sytuacji gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zeznania pozwanego z rozprawy z dnia 3 października 2011 roku, czy zeznania świadka G. M. z dnia 3 listopada 2011 roku wskazują, iż zakupu wszelkich niezbędnych materiałów budowlanych dokonywał powód, co nie pozostaje bez wpływu na wysokość wynagrodzenia;

f) istnienia w wykonanym przez powoda dziele usterek, w sytuacji gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności opinia biegłego mgr inż. K. Z. potwierdza fachowość i profesjonalizm wykonywanych przez powoda prac i wskazuje jedynie na drobne usterki, których łączna wartość opiewa na kwotę zaledwie 200 zł, przy zestawieniu z zakresem wykonanych prac;

III. art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez pominięcie w procesie i nie wypowiedzenie się przez Sąd na temat następujących dowodów:

a) zgłoszonego w piśmie z dnia 2 marca 2012 roku wniosku dowodowego w postaci nagrania rozmowy telefonicznej przeprowadzonej przez powoda ze S. M. na okoliczność wiarygodności twierdzeń pozwanego i zasadności żądania pozwu;

b) wniosku o zobowiązanie pozwanego do przedłożenia do akt sprawy dokumentów w postaci faktur VAT za prace malarsko – szpachlarskie, wykonane w nieruchomości pozwanego i potwierdzeń dokonania zapłaty należności za wyżej opisane prace oraz wskazania sposobu i zakresu rozliczenia się pozwanego ze S. M. na okoliczność wiarygodności twierdzeń pozwanego i zasadności żądania pozwu;

c) wniosku o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka S. M., na okoliczność współpracy z pozwanym, zakresu wykonywanych w domu pozwanego robót oraz czy pozwany rozliczył się ze świadkiem za wykonane prace zgodnie z poczynionymi ustaleniami

w sytuacji, gdy zgłoszone wnioski dowodowe pozostawały w pełnej zgodności z treścią ww. przepisów prawa, a ich nie przeprowadzenie i nie odniesienie się do nich w uzasadnieniu wyroku, poza naruszeniem ustawowych uprawnień stron w zakresie postępowania dowodowego, doprowadziło do błędnej oceny osoby pozwanego, stanowiącej podstawę zaskarżonego wyroku;

3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na błędnym przyjęciu, iż:

a) relacje towarzyskie, jakie łączyły strony, którym notabene zaprzeczyła świadek G. M. miałyby rzekomo wpłynąć na odstąpienie przez wykonawcę od rozliczenia wykonywanych robót w ramach sformalizowanych procedur kosztorysowych na rzecz korzystniejszego dla zamawiającego sposobu, jakim jest wynagrodzenie ryczałtowe;

b) wynagrodzenie w wysokości 14 000 zł obejmowało całokształt robót wykonanych przez powoda w domu pozwanego, podczas gdy z pełnej i nie kwestionowanej opinii biegłego wynika, że zakres prac, a zatem ich wartość była znacznie większa;

c) strony umówiły się na wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 14 000 zł, w sytuacji gdy powód w październiku 2010 roku (oceniając racjonalnie całokształt okoliczności) nie mógł zgodzić się na taki charakter wynagrodzenia obejmujący całe dzieło, z uwagi na ówczesną nieświadomość potrzeby wykonania sufitów w kuchni i salonie, zabudowy na poddaszu oraz modernizacji instalacji elektrycznej, ponieważ wykonanie tych prac strony ustaliły dopiero w grudniu 2010 roku;

d) przedmiotowy proces miał charakter poszlakowy, w sytuacji gdy w sprawie został zgromadzony bogaty i wyczerpujący materiał dowodowy, w postaci dokumentów, nagrań rozmów telefonicznych na płycie CD, zeznań świadków, opinii biegłego oraz wyjaśnień stron;

e) przedmiotem umowy łączącej strony było wykonanie remontu, w sytuacji gdy przedmiotem umowy łączącej strony było wykonanie prac wykończeniowych najpierw dwóch łazienek, a w drugim etapie wykonanie sufitów w kuchni i salonie oraz zabudowy na poddaszu i modernizacja instalacji elektrycznej, które nie są synonimem pojęcia „remont” (art. 3 ust. 8 ustawy prawo budowlane Dz. U. Nr 89, poz. 414), co wskazuje na pobieżne rozpoznanie przedmiotowej sprawy przez Sąd I instancji.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o:

1. dopuszczenie i przeprowadzenie na rozprawie pominiętego dowodu z zeznań świadka S. M. na okoliczność współpracy z pozwanym, zakresu wykonanych w domu pozwanego robót oraz czy pozwany rozliczył się ze świadkiem za wykonane prace zgodnie z poczynionymi ustaleniami;

2. dopuszczenie i przeprowadzenie na rozprawie pominiętego dowodu z nagrania rozmowy telefonicznej przeprowadzonej przez powoda ze S. M., nagranej na płycie CD, na okoliczność wiarygodności twierdzeń pozwanego i zasadności żądania pozwu;

3. zobowiązanie pozwanego do przedłożenia do akt sprawy dokumentów w postaci: faktur VAT za prace malarsko – szpachlarskie wykonane w nieruchomości pozwanego, potwierdzeń dokonania zapłaty należności za wyżej opisane prace oraz wskazania sposobu i zakresu rozliczenia się pozwanego ze S. M., a następnie przeprowadzenie dowodu z ww. dokumentów, na okoliczność

nieuczciwych praktyk stosowanych przez pozwanego przy zawieraniu umówi oraz rozliczaniu się z wykonawcami za zlecone im prace w domu przy ul. (...) w B.;

4. zmianę przedmiotowego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty dochodzonej w pozwie;

5. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego z uwzględnieniem kosztów postępowania w II instancji;

ewentualnie o:

6. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania;

7. pozostawienie Sądowi I instancji rozstrzygnięcia, co do kosztów postępowania za obie instancje, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych.

SĄD OKRĘGOWY ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy w sposób wszechstronny i prawidłowy wyjaśnił okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy i co do zasady poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i prawne. Sąd Okręgowy podziela je i przyjmuje za własne. Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie pozwala na stwierdzenie, że Sąd I instancji nie dopuścił się uchybień zarzucanych mu w apelacji.

Na aprobatę zasługuje pogląd Sądu I instancji, że strony ustnie zawarły umowę o dzieło, której przedmiotem było ułożenie glazury, dokonanie montażu armatury w dwóch łazienkach, zabudowa sufitów w salonie i kuchni, zabudowa gipsowo – kartonowa na poddaszu domu oraz rozbudowa instalacji elektrycznej. Zgodnie z art. 627 k.c. umowa taka wymaga dla swej ważności zobowiązania się do wykonania oznaczonego dzieła przez przyjmującego zamówienie i do zapłaty wynagrodzenia przez zamawiającego. Sąd Rejonowy celnie przy tym dostrzegł, że osiã sporu był charakter wynagrodzenia, na które strony się umówiły. Powód bowiem podnosił, że było to wynagrodzenie kosztorysowe, zaś pozwany wskazywał na jego ryczałtowy charakter i fakt uregulowania należności. W tych okolicznościach, dokonana przez Sąd I instancji ocena prawna zebranego w sprawie materiału dowodowego, wbrew zarzutom apelacji, jest ze wszech miar słuszna. Wbrew sugestiom skarżącego, w sprawie nie znajduje zastosowania przepis art. 628 § 1 k.c. Przekonanie powoda jest wyłącznie naturalną konsekwencją jego stanowiska w sprawie, że strony umówiły się na wynagrodzenie kosztorysowe. Tymczasem, z niewadliwych ustaleń Sądu Rejonowego, które Sąd Okręgowy w pełni aprobuje wynika, że strony ustaliły ryczałtowy charakter należnego powodowi wynagrodzenia. Powyższe, wyklucza możliwość odwołania się do przepisu art. 628 § 1 k.c., który pozwala na ustalenie wysokości wynagrodzenia w razie braku jego bliższego określenia w umowie stron. W ocenie Sądu Okręgowego, w realiach sprawy zastosowanie miał przepis art. 632 § 1 k.c.

Wszechstronne rozważenie materiału dowodowego, tym bardziej utrudnione, że ograniczał się on w zasadzie do dwóch skrajnie odmiennych stanowisk stron, przez Sąd I instancji skutkowało prawidłowym ustaleniem, że w sprawie strony uzgodniły ryczałtowy charakter wynagrodzenia na kwotę 14 000 zł. Nie może być przy tym mowy, jak sugeruje autor apelacji, że Sąd Rejonowy wadliwie rozłożył ciężar dowodu w sprawie i niezasadnie obciążył powoda obowiązkiem dowodzenia, czym naruszył przepis art. 6 k.c. Nie budzi wątpliwości Sądu Okręgowego, że to powód formułując przedmiotowe żądanie, powinien był wykazać przywoływane okoliczności, z których wywodził skutki prawne. Ponowna weryfikacja sprawy jednoznacznie wykazała, że temu obowiązkowi nie sprostał. Okoliczność ta jest tym bardziej znamienna, jeśli zauważyć, że powód jest profesjonalistą, który w zakresie prowadzonej działalności zawiera szereg podobnych umów. Podniesione w apelacji zarzuty naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. okazały się przy tym chybione. Forsowane przez stronę powodową tezy o braku rzetelności i uczciwości w

postępowaniu pozwanego nie miały dla sprawy najmniejszego znaczenia. Stanowczego podkreślenia wymaga, że przedmiotem niniejszego postępowania nie była ocena sposobu i zakresu rozliczenia się przez pozwanego ze S. M., a zatem decyzja Sądu Rejonowego o oddaleniu wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z nagrania rozmowy telefonicznej, a następnie dowodu z zeznań S. M., z uwagi na brak związku ze sprawą jest prawidłowa. Podzielając powyższe stanowisko, Sąd Okręgowy również na podstawie art. 381 k.p.c. oddalił zgłoszone w apelacji wnioski dowodowe. W tym miejscu Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że powód nie podał nawet adresu świadka S. M., a zatem już choćby z tego względu przeprowadzenie dowodu z jego zeznań było niemożliwe.

W przedstawionych okolicznościach stwierdzić trzeba, że powód nie udowodnił, aby w trakcie wykonywania umowy wskazywał pozwanemu ceny jednostkowe za prace, czy też podstawy do ustalenia kosztów prac, co pozwoliłoby na przyjęcie wynagrodzenia kosztorysowego. Nie mogło ująć uwadze, że na rozprawie w dniu 3 listopada 2011 roku pełnomocnik pozwanego przedłożył dokument zatytułowany „kosztorys”, datowany na dzień 27 października 2011 roku, twierdząc jednocześnie, że został on doręczony pozwanemu w dniu 12 lutego 2011 roku. Już porównanie tych dat prowadzi do jednoznacznego wniosku, że przywołana okoliczność nie polega na prawdzie i jest jedynie nieudolną próbą potwierdzenia forsowanego w sprawie stanowiska. Jednocześnie, Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił, że deklarowane przez powoda odesłanie pozwanego na stronę internetową jego przedsiębiorstwa, gdzie miał być umieszczony cennik ofert nie stanowi wystarczającej podstawy do przyjęcia, że w ten sposób strony ustaliły wysokość wynagrodzenia. Skarżący zdaje się bowiem zapominać, że w tym zakresie konieczna jest zgodna wola stron w dacie zawarcia umowy. Tymczasem, z zeznań żony pozwanego – G. M. wynikało, że powód zaproponował wynagrodzenie ryczałtowe, tłumacząc jednocześnie, że nie jest w stanie wskazać, jak wyliczył wymienioną wówczas kwotę 14 000 zł. W ocenie Sądu Okręgowego, mimo że z natury rzeczy zeznania przywołanego świadka należało oceniać z dużą ostrożnością, to brak jest podstaw do tego, aby odmówić im wiarygodności, ponieważ korespondują one z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Za Sądem I instancji powtórzyć bowiem należało, że już na początkowym etapie współpracy stron możliwe było ustalenie wysokości wynagrodzenia powoda. Niewątpliwie wskazują na to zeznania M. M., która sporządziła projekt łazienek w domu pozwanego. Po okazaniu jej dokumentów rozliczeniowych, świadek stanowczo stwierdziła, że pozwany wpłacił zaliczkę w dniu 22 października 2010 roku i została ona rozliczona w dniach: 4 listopada 2010 roku i 19 listopada 2010 roku. R. to polegało na tym, że pozwany wpłacił zaliczkę na poczet wizualizacji łazienek, która następnie była rozliczana w czasie, kiedy dokonywał zakupu ich wyposażenia. Powyższe, nieuchronnie prowadzi do wniosku, że w tym czasie powód dysponował już niezbędnymi dla ustalenia wysokości wynagrodzenia informacjami, ale nie podjął żadnych działań w celu ustalenia tej należności i powiadomienia pozwanego o jej wysokości. Podjęta w apelacji próba odmiennej oceny przywołanych zeznań stanowi jedynie nieudaną próbę wypaczenia ich istoty, tym bardziej, że powód sam przyznał, że „w dniu 30 października /2010 roku/ pozwany dostarczył dokumentację, jak ma wyglądać ta łazienka” (k. 83). Zauważyć przy tym trzeba, że chociaż pozostałe prace w domu pozwanego zostały zgłoszone do wykonania później, to okoliczność ta w żadnym razie nie usprawiedliwia bierności pozwanego, gdy chodzi o ustalenie wysokości wynagrodzenia za wykonanie łazienek. W ocenie Sądu Okręgowego, nic nie stało na przeszkodzie, aby najpierw wycenić koszt pracy w łazienkach, a dopiero później pozostałe prace. Tymczasem, ten brak zainteresowania powoda poczynieniem konkretnych ustaleń potwierdza tezę pozwanego o ryczałtowym wynagrodzeniu.

Kontynuując stwierdzić trzeba, że niewadliwe jest ustalenie Sądu I instancji, iż to pozwany sfinansował zakup niezbędnych materiałów budowlanych. Wprawdzie, żona pozwanego rzeczywiście zeznała, że powód miał dostarczyć elementy pod zabudowę sufitu, ale materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazuje, że ich koszt i tak pokrył pozwany na podstawie wystawionych faktur. Z tego względu zarzut apelacji w tym przedmiocie jest niezasadny. Tym bardziej, że wnioskowanie skarżącego jest obarczone podstawowym błędem: o wynagrodzeniu kosztorysowym w żadnym razie nie przesądza okoliczność, że wykonawca dostarcza do wykonania dzieła swojego materiału. Nie ma bowiem przeszkód, aby w takich okolicznościach i tak strony umówiły się na ryczałt. Niezasadne okazały się także zarzuty apelacji koncentrujące się na próbie przekonania o niewadliwości wykonanego przez powoda dzieła. Jak

trafnie ocenił Sąd Rejonowy okoliczności te nie miały w sprawie żadnego znaczenia i nie ma potrzeby odwoływania się do nich w szerszym zakresie.

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że Sąd I instancji wadliwie przyjął, iż przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego było decyzją podjętą z urzędu, gdy tymczasem już w piśmie procesowym z 29 września 2011 roku powód zgłaszał potrzebę dopuszczenia takiego dowodu. Niemniej jednak, wbrew przekonaniu skarżącego, stwierdzona nieprawidłowość nie ma najmniejszego znaczenia dla oceny prawidłowości analizowanego orzeczenia. Niezależnie, od źródła inicjatywy przeprowadzenia w sprawie dowodu z opinii biegłego, jego ocena i znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu pozostaje tożsame i w żadnym razie nie dyskwalifikuje tego dowodu. Sąd Okręgowy akceptuje zatem rozważania Sądu Rejonowego w tym przedmiocie, przyjmując je za własne. Zauważyć trzeba, że wbrew stanowisku skarżącego, wnioski zawarte w przywołanej opinii wcale nie są dla niego korzystne. W tym kontekście należy zwrócić uwagę, że biegły ocenił wyliczenia przedstawione przez powoda, jako niekorzystne dla pozwanego, bo niezasadnie zawyżone.

Wbrew zarzutom apelacji, nie może być mowy o tym, że Sąd Rejonowy pobieżnie ocenił okoliczności sprawy. Przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez Sąd I instancji jest niewystarczające dla uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. Wyjaśnienia wymaga, że Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jednak ta ocena sędziowska nie może mieć charakteru dowolnego, co gwarantują pewne rozwiązania proceduralne. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. przyznaje Sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli Sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki bądź z doświadczeniem życiowym. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza przy tym stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności, skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 970/00, niepubl.). W kontekście przywołanych rozważań Sąd Okręgowy stwierdza, że apelacja pozwanego jest jedynie polemiką z ustaleniami Sądu Rejonowego oraz wyrażoną oceną prawną dochodzonego roszczenia i w związku z powyższym nie mogła przynieść oczekiwanego przez skarżącego rezultatu. Sąd Odwoławczy podkreśla jednocześnie, że poprawność rozumowania Sądu I instancji była możliwa do skontrolowania, bowiem Sąd Rejonowy dopełnił obowiązku w zakresie prawidłowego uzasadniania orzeczeń, zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c., a subiektywne przekonanie strony, że zawarte w pisemnych motywach wyroku rozważania prawne nie są wyczerpujące, nie jest wystarczające dla uznania zarzutu naruszenia wskazanego przepisu za zasadny (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 stycznia 2013 roku, I ACa 774/12, Lex 1271828). Wyjaśnienia wymaga, że zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia może okazać się zasadny tylko wtedy, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wymienionych w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli instancyjnej, czyli gdy treść uzasadnienia orzeczenia całkowicie uniemożliwia dokonanie toku wyводу, który doprowadził do jego wydania (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2009 roku, II PK 210/08, Lex 607360). W ocenie Sądu Odwoławczego, o powyższym nie ma mowy w niniejszej sprawie.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy oddalił apelację powoda jako niezasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, w tym o kosztach zastępstwa procesowego powoda w tym postępowaniu orzeczono na podstawie § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002 Nr 163 poz. 1348 ze zm.).